

Anomalia Atlantyku globalnym?

Południowego zagrożeniem

30 marca 2018

Nowe badania naukowe potwierdziły a w zasadzie udowodniły coś niepokojącego. Otóż Ziemskie pole magnetyczne dramatycznie słabnie. Jak zauważono, zakłócenie pola magnetycznego naszej planety jest częścią wzorca, który realizuje się na naszych oczach już od wielu dziesięcioleci. Podczas gdy eksperci alarmują przed możliwymi odchyleniami magnetycznymi na globalną skalę, jeden region Afryki dosłownie cierpi na bardziej niebezpieczną anomalię niż reszta.

Nasza planeta owinięta jest w dipolarne pole magnetyczne, które powstaje w jądrze Ziemi. To pole porusza się, gdy płynie rdzeń, a po długich okresach geologicznych bieguny Ziemi mogą zmieniać pozycje, gdy północ magnetyczna przesuwa się na południe i odwrotnie. Jest to proces, który może trwać nawet do tysiąca lat, a ostatni raz zdarzył się około 780 000 lat temu. Niektórzy badacze twierdzą, że powinniśmy się martwić, gdyż już wkrótce czekają nas wielkie zmiany.

A zatem, o co tak naprawdę chodzi? Cóż, głównym problemem jest to, że w czasie trwania procesu przebiegunowania naszej planety intensywność pola magnetycznego osłabnie a nawet może całkowicie zaniknąć. Naukowcy obawiają się, że podczas tego zdarzenia pole magnetyczne planety umożliwi przeniknięcie większej ilości niebezpiecznego promieniowania z przestrzeni do warstwy ochronnej, powodując problemy na powierzchni Ziemi.

Obecnie naukowcy nie mają pojęcia, kiedy może dojść do przebiegunowania, głównym powodem takiego stanu rzeczy jest brak wystarczającej ilości przeprowadzonych badań a co za tym idzie ilości zgromadzonych danych. Niemniej jednak naukowcy

spędzili lata na analizowaniu wielu wskazówek, które mogą pomóc przewidzieć hipotetyczną inwersję w jak największym stopniu. Co ciekawe najnowsze analizy skierowały wzrok ekspertów do miejsca na Ziemi, które budzi ich niepokój.

Owo miejsce określane jest mianem Anomalii Południowego Atlantyku. Jest to ogromny obszar rozciągający się od Chile po Zimbabwe. Naukowcy twierdzą, że pole magnetyczne w tamtym regionie jest tak słabe, iż stanowi niebezpieczeństwo dla ludzi przebywających w obrębie anomalii. Stanowi także utrudnienie dla satelitów, które często tracą łączność z urządzeniami naziemnymi. Dzieje się tak, ponieważ dodatkowe promieniowanie, które przedostaje się w tamtym regionie zakłóca działanie urządzeń elektronicznych.

„Od pewnego czasu wiemy, że pole magnetyczne naszej planety się zmienia, ale tak naprawdę nie wiedzieliśmy, czy jest to coś niezwykłego w dłuższej skali czasowej. Dziś jesteśmy mądrzejsi o kolejne lata prowadzonych badań i w związku z tym można stwierdzić jednoznacznie, że zmiany w polu magnetycznym Ziemi są dogłębne a ich zasięg obejmuje całą planetę. Obawiamy się sytuacji, w której to, co ma miejsce w regionie Anomalii Południowego Atlantyku może wkrótce zaistnieć w innych miejscach planety – mówi Vincent Hare fizyk z Uniwersytetu Rochester w Nowym Jorku.

Istnieje także druga strona przysłowiowego medalu. Otóż dowody na słabnięcie pola magnetycznego Ziemi są jednoznaczne i potwierdzają ten fakt, ale co do możliwości odwrócenia biegunów jest już zupełnie inaczej, ponieważ tutaj dowody dla wielu badaczy są po prostu znikome, głównie z powodu braku danych archeomagnetycznych, czyli fizycznych dowodów magnetyzmu w przeszłości Ziemi, zachowanych w archeologicznych reliktach z czasów starożytnych.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl